

Adres Redakcji: Administracja Wągrowiec, ul. Kościuszki 5. Tel. 126.
Ogłoszenia 13 groszy wiersz milim., na stronie 5 łam. Reklamy na
stronie 1 łam.; na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz
milim. W dziale „Zapowiedzi” 40 groszy za milimetr. Dla poszuki-
wanych, pracy, 20% zniżkę. Przy powtarzaniu udziela się rabatu.
Reklamy sw. niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przy-
mujemy do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Rok VIII

Jak się dowiadujemy, krytyka artystyczna w osobach najznakomitszych, pior, zjeżdża z Poznania na wystawę, zainteresowana tą niecodzienną imprezą kulturalną naszego regionu. Spodziewany jest pozbawiony zjazd liczny, sympatyków. Kolonji Malarskiej, którzy zawarli z pp. artystami serdeczny kontakt towarzyski. Nakoniec towarzystwa kultur, oświatowe, związki sportu, przemysłu i inne zwiędza dorocznym zwyczajem wystawie.

Wielkie dni Wiednia

Podniosłe uroczystości w stolicy Austrii

W piątek zebrał się w Burgu uroczysty zjazd katolików niemieckich na pierwsze uroczyste posiedzenie. Po południu przybył do Wiednia pociągiem specjalnym legat papieski La Fontaine. Na dworzec południowy na spotkanie legata papieskiego przybył prezydent republiki Miklas wraz z przedstawicielami rządu austriackiego. Ulice przed dworcem do placu św. Szczepana przepełnione były publicznością, która wznosiła okrzyki na cześć legata. Wśród bicia dzwonów uformował się pochód do katedry św. Szczepana. Pod baldachimem kroczył legat apostolski, zaś u boku jego nuncjusz apostolski, arcybiskup Sybilli i kard. Innitzer. Za baldachimem postępował prezydent Miklas, kanclerz Dollfuss i członkowie rządu, po obu stronach ulicy wojsko tworzyło szpalery.

O godz. 19,30 odbyło się uroczyste otwarcie kongresu na placu przed kościołem św. Karola.

W sobotę rano przybył do Wiednia kardynał prymas Hlond. Na przywitanie na dworcu Wschodnim zjawili się Kardynał ks. Innitzer w towarzystwie kleru. W zastępstwie prezydenta Miklasa przywitał kardynał prymasa wicedyrektor kancelarii gabinetu Klastersky i przedstawiciele rządu polskiego. Członkowie polskiego stowarzyszenia „Ojczyzna” zjawili się na dworcu ze sztandarami.

W ciągu soboty przyjechały do Wiednia 34 specjalne pociągi z Austrii i zagranicy. W niedzielę przybyły liczne pociągi z Polski. Polacy wiedeńscy poczynili przygotowania, aby przywitać uroczystość rodaków i uprzyjemnić im pobyt w Wiedniu. Dzienniki wiedeńskie obliczają, że teraz bawi w Wiedniu około 120000 obcokrajowców. Ogromny napływ obcych zmienił zupełnie wygląd miasta. Wśród ludności wiedeńskiej daje się zauważyć wielkie ożywienie. Zjazd katolicki wzmógł znacznie wiarę ludności austriackiej we własne siły i nadzieję skutecznego odparcia ataków na niepodległość kraju.

Odparcie fałszerstw

Z okazji zjazdu katolików chrześcijańsko-społeczna „Reichspost” wydała numer specjalny, poświęcony obchodowi i odsieczy Wiednia. Na czele numeru znajduje się krótki artykuł prymasa kard. dr. Augusta Hlonda.

Kierownik archiwów państwowych dr. Ferdynand Stoeller zamieszcza źródłowo daty o przebiegu odsieczy wiedeńskiej, z których wynika, że udział Polaków z królem Janem III na czele był dla powodzenia bitwy decydujący. Wbrew tendencyjnym

twierdzeniom, wródo do Polski usposobionych, stwierdza dr. Stoeller, że komendę naczelną nad armią sprzymierzoną za zgodą cesarza Leopolda i ks. Karola Lotaryńskiego, sprawował król polski Sobieski. Cesarz Leopold przesłał królowi Sobieskiemu buławę marszałkowską. Również prof. Resch zaznacza w artykule o Sobieskim, że między nim jako naczelnym dowódcą a ks. Karolem Lotaryńskim panowała najzupełniejsza harmonia. Plan wojenny wypracowany przez obu dowódców został zaakceptowany jednomyślnie przez wielką radę wojenną odbytą dnia 3 września.

W odpowiedzi Berlinowi

Na odbytym zjeździe związku żołnierzy katolickich oświadczył minister spraw wojskowych Vaugoin, że nie wszyscy żołnierze mogli przybyć na zjazd, ponieważ muszą oni strzedz i bronić granic Austrii. Z pomocą Bożą potrafimy obronić Ojczyznę przed obcą inwazją (burzliwe oklaski).

Rząd austriacki udowodnił, że panuje nad sytuacją. Jeżeli okaże się potrzeba, będą wprowadzone jeszcze ostrzejsze zarządzenia.

Przyjechały również do Wiednia oddziały strzelców tyrolskich i związków wojskowych w Tyrolu. Pochód Tyrolczyków przez Ringstrasse wywołał entuzjazm publiczności.

W stadionie w Praterze odbył się wiec chłopów katolickich z całej Austrii i państw ościennych, w którym wzięło udział 40 tysięcy uczestników. Chłopi odbyli pochód przez Ringstrasse. U pomnika od-

była się defilada przed kanclerzem Dollfuszem, min. Vaugoinem i członkami rządu. W zgromadzeniu na stadionie wzięło udział legat papieski który udzielił zebranybom błogosławieństwa papieskiego. Kanclerz Dollfuss wygłosił przemówienie, w którym zaznaczył, że naczelnym przykazaniem włościactwa austriackiego jest: Bóg, Ojczyzna i autorytatywne rządu w państwie.

O zwycięstwo

Zwirko i Wigura, ci dwaj bohaterowie narodowi, nie żyją.

Już rok mija jak śpią snem wiecznym pod kobiercem coraz to inną dłońią usypanego kwiecica. Czarne, skromne krzyże świadczą jeno o ich ostatniej mecie i śmierci chwalebnej dla Polski i Jej chwały.

W rocznicę ich tragicznego zgonu winny matki polskie opowiedzieć o nich dzieciom i za wzór do naśladownictwa postawić. My starsi powinniśmy wziąć sobie przykład z ich skromności i całkowitego oddania się sprawie umiłowanej tylko dla dobra i wielkości Ojczyzny.

Daj Boże, by znowu w tym dniu bolesnym zabiły wszystkie bez wyjątku serca polskie w jednym rytmie miłości i oddania dla sprawy.

Niebezpieczeństwo dla całości granic naszych coraz jawniej staje się widocznym. Groźne pomruki coraz wyraźniej docierają do uszu mas polskich... Wspomnienie ofiary tych dwóch ludzi powinno napawać nas otuchą, siłą i wiarą w moc narodową.

Dziś, gdy poza granicami Ojczyzny naszej wychowuje się pokolenie w bezmyślnej zjadłej nienawiści do Polski musimy być czujni i gotowi! Dlatego też nigdy nie będzie dla nas zawile przykładów poświęcenia, ofiary i pracy dla sprawy narodowej.

Zwirko i Wigura to dla dzisiejszej młodzieży winny być dwa słupy ogniste, orjentujące ją w ostatecznym celu jej pragnień, prac i dążeń. Oni to krwią własną stwierdzili jak należy kochać Ojczyznę ponad wszystko i w pracy swej nie ustawać, a unikać krzykliwej reklamy, zdobywając chwałę dla Polski wytrwałością i bezprzykładną skromnością.

W dniu 11-go września br. serca nasze były przy tych dwóch grobach, które winny stać się dla nas przykładem, że umiera tylko mdłe ciało, a Czyn i Idea są nieśmiertelne.

Rok 1934 postawi nas wobec walki o nowe zwycięstwo w powietrzu.

Naród, który wydał takich jak Skarżyński, Orliński, Karpiński i wielu innych, nie może ani chwilę zapominać o tem, że krwią okupionych zwycięstw bez walki się nie oddaje. Musimy wszyscy przyłożyć do tego starań, aby przyszlusoroczne międzynarodowe zawody lotnicze były należycie i skrupulatnie przygotowane. Musimy dać naszym lotnikom niezawodny sprzęt, by mogli na nim osiągnąć nowe zwycięstwo.

Złożmy więc wszyscy na to swą ofiarę, a całość sama się stworzy. Aka.

Balon „Kościszko” wylądował wśród dziewiczych lasów kanadyj.

Polscy lotnicy prawdopodobnymi zdobywcami pucharu Gordon-Benneta

Nowy Jork, 13. 9. Do Montrealu nadeszła wiadomość, że załoga balonu „Kościszko” kpt. Hynek i por. Burzyński, została odnaleziona.

Obaj lotnicy przybyli w niedzielę w nocy koleją do miejscowości Riviere a Pierre w prowincji Quebec w Kanadzie.

Jak się okazuje, kpt. Hynek i por. Burzyński wylądowali już w ubiegły poniedziałek w lasach kanadyjskich w odległości 90 mil od najbliższej stacji kolejowej Lemieux, dokąd polscy lotnicy przybyli pieszo, kierując się kompasem.

Kpt. Hynek i por. Burzyński przybyli do Riviere a Pierre wyczerpani i zmęczeni głodem. Jak oświadczyli miejscowym władzom kanadyjskim, w czasie swej podróży

balonem żywili się jedynie pomarańczami. Niestety cały ten zapas nie przekraczał 12 sztuk.

Kpt. Hynek i por. Burzyński zamierzają zatrzymać się w Riviere a Pierre celem przygotowania ekspedycji, któraby zajęła się odnalezieniem i sprowadzeniem balonu.

Montreal, 13. 9. Według opinii tutejszych kół lotniczych, Polacy zdobędą prawdopodobnie puchar Gordon-Benneta, gdyż odbyli oni lot ponad 1000 mil.

Groźny współzawodnik polskich lotników por. Stelle wylądował po przebyciu zaledwie 800 mil. Konkurentem polskich lotników może być obecnie tylko amerykański balon Avermana, o którym dotychczas brak jest jakichkolwiek wiadomości.

Otwarcie zjazdu lekarzy słowiańskich w Poznaniu

Poznań, 13. 9. W poniedziałek przed południem rozpoczęły się obrady IV zjazdu lekarzy słowiańskich. Przed rozpoczęciem obrad zebrało się liczne grono uczestników zjazdu na plantach koło Wielkiego teatru około „słowiańskiej lipy”, aby odno-

wić węzły przyjaźni i bratnich stosunków, zadziergniętych w r. 1929 w czasie wszechsłowiańskiego zjazdu śpiewaków w Poznaniu, kiedy lipę tę zasadzono. Do zebranych licznie przedstawicieli słowiańskiej nauki lekarskiej przemówił pos. dr. Surzyński.

M. Mathey

Waż pomiędzy kwiatami

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

— Zanieście tymczasem trupa na łóżko, ostrożnie, z uwagą i połóżcie go mniej więcej w tem samym położeniu w jakim go znaleźliśmy, potem przystąpimy do spisania protokołu.

Podczas gdy policjanci wykonywali milcząco rozkazy, pan Blaircau rozglądał się na nowo po izdebce. Morderca mógł tylko przez tę dziurę w dachu umknąć, pokój niema innego wyjścia — wyrzekł, zbliżając się do okna i chcąc nim wyjść. Ale mały wzrost przeszkodził mu w wykonaniu zamiaru, czołem zaledwie sięgał do deszczu. Pełen służbowego zapалу podskoczył pisarz z krzesłem na które też komisarz wstąpił niezwłocznie i wytknął głowę przez otwór.

— Cóż to za psia niepogoda — wykrzyknął, cofając się natychmiast i otrząsając gestę krople deszczu z twarzy i czupryny — leje jak z konwi. Dach zresztą jest tak stromy, że chyba kot mógłby bezpiecznie po nim chodzić.

— Może posłużył się rynną — zawołał jeden z policjantów.

— Naturalnie, że przelazł po rynnie —

ale gdzież się uda? Jest tak ciemno, że nie widać pięści przed nosem. Czy można z tego dachu dostać się na dach sąsiedni, panie Niquelet.

— Z pewnością panie komiszarzu — odrzekł odzwierny i jest nawet ośm do dziesięciu domów tej samej wysokości co nasz...

— Mylisz się, panie Niquelet — rzekł jeden z policjantów — nietylko dziesięć domów ale wszystkie budowle tego czworokąta mają równą wysokość dachów; znam je jak własną kieszeń, bo jestem tutaj codziennie po służbie.

— Dobrze, dość tego. Wystarczyłoby więc aby morderca dostał się do pierwszej lepszej mansardy, stamtąd do wnętrza domu i po schodach wygodnie wymknął się na wolność. Ha! do stu diabłów! tak nie będzie! trzeba temu zapobiedz: Wy dwaj śpieszcie na dół, zwołajcie policję z pobliza, zawiadomcie wszystkich odzwiernych czworoboku, że od tej chwili nie mają wypuścić żywego ducha z domu. Jeśli się pospieszycie należycie, złowimy mordercę jak w pułapkę. A więc naprzód,

6 marsz!

Policjanci pobiegli; za chwilę słyszeć było można łoskot ich przyspieszonych kroków na schodach, po których mimo nagabywań oblegających jeszcze lokatorów, zbiegali z szybkością huraganu.

— Jeden z policjantów zostawił lampę — zawołał pan Blaircau — podaj mi ją, panie Pourville, wyjrzyj za okno. Jeśli morderca udał się tą drogą, musiał pozostawić jakieś ślady.

Podczas kiedy komisarz wyciągnął na długość ramienia lampę za okno i białym światłem oświetlał najbliższe koło mokrego dachu, pisarz podtrzymywał z uniżonością krzesło, a odzwierny zajmował słuszarza opowiadaniem o grozie i przestachu jakimi go nabawiał trup zamordowanego i o tem, że wiecznie pamiętać będzie to wydarzenie, — murzyn zachowywał się zupełnie spokojnie w swym kącie, oddychając zaledwie i pragnąc jedynie pozostać niezauważonym, życzenie które tem łatwiej się ziszcilo, że obecni byli zupełnie zajęci rezultatem badań komisarsza przy oknie.

— Otóż mamy — zawołał tenże nagle, głosem tak tryumfującym, że pisarz, odzwierny i słuszarz drgnęli jak poruszeni uderzeniem elektrycznej machiny. I murzyn wyciągnął szyję i czarną głowę aby lepiej usłyszeć co pan Blaircau powie.

— Nie ma najmniejszej wątpliwości

że morderca przelazł na dach sąsiedni widać ślady spuszczonego się ciała; stań tu na moim miejscu, panie Pourville i przekonaj się o tem.

— Najniezawodniej, ślady są widoczne — zapewniał pisarz, zanim jeszcze miał czas wytknąć głowę przez okno, aby je zobaczyć.

— Ale coż tam się błyszczy?

— Gdzież?

— Tam na lewo, dwa lub trzy metry poniżej, w rynnie.

— Doprawdy, masz pan słusność, wygląda to jakby kawał szkła lub stali.

— O nie, nie, panie komiszarzu, to łufa rewolweru, poznaję to wyraźnie.

— No naturalnie, to rewolwer... poznałem go dawno — rzekł komisarz z udaną obojętnością.

Gniewało go zawsze niezmiernie, gdy wyszło na jaw, że pisarz ma lepsze od niego oczy.

— Morderca więc zwrócił się na lewo, wyszedłszy oknem i broń przytem upuścił.

— Ach gdyby ją tak dostać. Byłoby naturalnie najlepiej pójść po dachu, za śladem zbiegłego, zapewne schronił się gdzie za komin. Zręczny i odważny człowiek podjąłby się tej sztuki. Przeklecie! odesłałem moich ludzi.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Około godzinie 10-tej przed południem aula Uniwersytetu poznańskiego, udekorowana kwiatami i flagami państw słowiańskich, zapelniała się szczerze uczestnikami zjazdu. W pierwszym rzędzie zasiadli przedstawiciele Rządu; p. min. dr. Hubicki, wiceministrowie dr. Piętrzyński i ks. Zongołowicz oraz gen. dr. Rouppert jako przedstawiciel M. S. Wojsk. w towarzystwie gen. Franka, dowódcy O. K.

Zjazd otworzył prezes Związku dr. Jakimiak z Warszawy, oddając głos honorowemu prezesowi zjazdu dr. Antoniemu Gluzińskiemu z Warszawy. Z kolei dr. Jakimiak zaprosił do prezydium honorowego zjazdu delegatów bułgarskich dr. dr. Moskowa i Belinowa, delegatów czeskosłowackich dr. Malika, wiceprezesa Związku Lekarzy czeskosłowackich, rektora dr. Kimla z Pragi i prof. dr. Jiraska, przedstawicieli Jugosławii dr. Ivkovicza, prezesa Związku Lekarzy jugosłowiańskich, dr. Rusa z Lublany i Jelovszeka z Zagrzebia.

Następnie rozpoczęły się przemówienia powitalne. Pierwszy zabrał głos imieniem Rządu Polskiego p. min. dr. Hubicki. Następnie powitał zjazd imieniem p. ministra W. R. i O. P. ks. wicemister Zongołowicz. Po zakończeniu przemówień oficjalnych przystąpiono do obrad.

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek, 14 września. Podwyz. Krzyża Wschód słońca g. 5,07. Zachód g. 17,54 Wschód księżycy g. 23,59. Zachód g. 16,27 Piątek, 15 września. + N. M. P. Bolesnej Wschód słońca g. 5,09. Zachód g. 17,53 Wschód księżycy g. 00,00. Zachód g. 16,50 Sobota, 16 września. Euzebi, Eufemji Wschód słońca g. 5,10. Zachód g. 17,52 Wschód księżycy g. 1,16. Zachód g. 17,07

Wągrowiec

Zwycięstwo lekkoatletyczne K. S. „Nielba” nad „Sokołem” w stosunku 52:50 pkt. W niedzielę, 10 bm. odbyło się spotkanie lekkoatletyczne „Sokół” — K. S. „Nielba” w którym zwycięstwo wywalczyła „Nielba” w stosunku 52:50 pkt. Wyniki w poszczególnych konkurencjach były następujące:

Bieg 100 m.: 1. Piesik (S) 12 sek., 2. Brodala (N) 12,2 sek., 3. Eckert (S), 4. Cytlak (N).

Pchnięcie kulą: 1. Czerwiński (S) 11,66 m., 2. Mroczkiewicz (S) 10,70, 3. Kruczyński (N) 10,38, 4. Smogór (N) 9,75.

Skok w wwyż: 1. Eckert (S) 1,50 m., 2. Smogór (N) 1,45, 3. Janowski (N) 1,35, 4. Ziółkowski (S) 1,25.

Bieg 800 m.: 1. Piesik (S) 2 min. 19,4 sek., 2. Switajski (N), 3. Cegielski (S), 4. Pijanowski (N). Poza konkurencją zajęli I-sze miejsce Pawlak z „Warty” Poznań, II-gie miejsce Kruszk z „Sokoła” Wapno.

Rzut dyskiem: 1. Czerwiński (S) 33,12 m., 2. Cytlak (N) 29,40, 3. Mroczkiewicz (S) 28,37, 4. Janowski (N) 28,10.

Skok w dal: 1. Cytlak (N) 5,39 m., 2. Kruczyński (N) 5,20, 3. Czerwiński (S) 5,04, 4. Eckert (S) 5,03.

Rzut oszczepem: Kruczyński (N) 39,37 m., 2. Mroczkiewicz (S) 38,92, 3. Pijanowski (N) 36,63, 4. Eckert (S) 36,24.

Skok o tyczce: 1. Czerwiński (S) 2,75 m., 2. Kruczyński (N) 2,70, 3. Ziółkowski (S) 2,65, 4. Janowski (N) 2,45.

Bieg 3000 m.: 1. Świtajski (N) 10,18 min., 2. Wiśniewski (N), 3. Kotecki (S), 4. Widziński (S). Poza konkurencją pierwszy przybył do mety Kruszk z Wapna w czasie 9,52,4 min.

Sztafeta 4x100: 1. „Nielba” 2. „Sokół”.

Zaznaczyć wypada, że „Nielba” wystąpiła w znacznie odmłodzonym składzie i mimo to odnosi zwycięstwo nad groźnym przeciwnikiem, za jakiego uważany dotychczas był „Sokół”. U „Sokoła” zauważyliśmy zawodników, mających poza sobą niejedną świetną wyczyn jak Piesika,

Zabójcy Tadeusza Hołównki przed sądem

Lwów, 13. 9. W dniu 19 b. m. rozpoczną się przed sądem okręgowym w Samborze rozprawa przeciwko zabójcom ś. p. Tadeusza Hołównki. Trybunałowi przewodniczyć

będzie wiceprezes sądu okręgowego, p. Wondrausch, oskarżenie wnosić będzie prokurator Mitraszewski, oskarżonych bronić będzie 5 obrońców. Rozprawa potrwa około 3 dni.

Program Pow. Święta WF. i PW. w Wągrowcu w dniu 17. IX. 33 r.

Godz. 7,30 zbiórka wszystkich org. pw. i wf. na stadionie wf. i pw. w Wągrowcu.

Godz. 8 raport.

Godz. 8,30 odmarsz na nabożeństwo do kościoła farnego.

Godz. 9 nabożeństwo.

Godz. 10,45 defilada na Rynku. Po defiladzie odmarsz na stadion i przegląd batalionu strzeleckiego.

Godz. 12—13,30 przerwa obiadowa.

Godz. 13,45 badanie lekarskie zawodników.

Godz. 14 Zawody lekkoatletyczne i strzeleckie.

Godz. 18 wydawanie nagród i zabawa taneczna.

Część szczegółowa

1) Konkurencje lekko atl. dla mężczyzn: Płociobój (100 mtr., rzut kulą 7,25 kg., skok w dal, bieg 800 mtr., skok w wwyż). Do płocioboju każda org. może zgłosić 3 zawodników.

Trójbój: (100 mtr., skok w wwyż, rzut dyskiem). Każda org. może zgłosić 5 zawodników.

Trój wojskowy: (skok w dal, rzut granatem, marsz 2 km). 3 zawodników. Rzut oszczepem, (gry sportowe), 3000 mtr., 110 przez płotki, skok o tyczce, bieg rozstawni 4x100 m.

2) Dla pań: bieg 60 mtr., skok w dal, skok w wwyż, rzut kulą, siatkówka.

3) Zawody strzeleckie z broni wojsk. Zespół 3 zawodników. Wpisowe od zespołu wynosi 1 zł. (Strzelnica p. Rossy).

4) Zawody o odznakę strzel. na strzel. małokal. za opłatą 50 gr tytułem wpisowego.

5) Marsz 5 km. z kb. Zespół składa się z 6 zawodników o nagrodę przechodnią.

6) Udział zawodników: zawodnik do płocioboju może startować poza płociobojem w 1 konkurencji, w trójboju 2 konkurencjach jednostkowych.

7) Zgłoszenia należy nadesłać do Powiatowej Komendy PW. najdalej do dnia 15 bm.

Uczestnicy Powiatowego Święta WF. i PW. zaopatrzą się w naczynia i przybory do jedzenia.

Powiatowy Komitet WF. i PW. w Wągrowcu zaprasza wszystkie organizacje przysp. wojsk. i wych. fiz. oraz wszystkich obywateli, którym dobro wf. i pw. leży na sercu.

Wszyscy na strzelnicę

Mineły już dziś te czasy, kiedy można było strzelać na „chybił—trafił”. Dziś nietylko można — ale trzeba celnie strzelać. Broń nasza, a przedewszystkiem karabiny wojskowe wyregulowane są jak dobrze chodzące zegarki. Trzeba tylko spokojnych nerwów i wycwiczonego oka, a każdy strzał musi trafić: „12”.

Ambicją każdego obywatela — Polaka powinno być umieć strzelać z karabinu, nie, nietylko strzelać ale trafić w centrum. Hasłem dnia dzisiejszego niech będzie: „Wszyscy na strzelnicę”!

Zgłoszenia celem uzyskania zaszczytnej Odznaki Strzeleckiej przyjmują pp. prezesi wszystkich organizacji i towarzystw — a oprócz tego Powiatowa Komenda PW. i WF.

Wągrowiec, dn. 12 września 1933.

Wągrowiec w rocznicę wiedeńskiego zwycięstwa

Przy wprost wymarzonej pogodzie wypadł we wtorek, dnia 12 bm. obchód 250-letniej rocznicy odsieczy wiedeńskiej w Wągrowcu imponująco.

Miasto przybrało szatę odświętną, domy przybrano w flagi o barwach narodowych.

O godz. 9-tej z dziedzińca szkoły powszechnej wyruszył olbrzymi pochód organizacji, stowarzyszeń i szkół do kościoła farnego na uroczyste nabożeństwo. W pochodzie brało udział 12 sztafendarów.

Mszę św. celebrował ks. prefekt Szerwentke.

Po nabożeństwie pochód udał się na Rynek, gdzie chór seminarjalny i gimnazjalny pod batutą p. prof. Zielińskiego odśpiewał „Pieśń wojenną”

Miejscowy Komitet Propagandy Strzelectwa:

Burmistrz Kuchczyński, przewodniczący. Dr. Bajerlein, Dyr. Państw. Semin. Naucz. Biedrzyński, wiceprezes Zw. Weteranów Powstań Nar. Prof. Brzeziński. Czerwiński, Naczelnik Och. Straży Pożarnej. Dubas, Dyrektor Państw. Gimnazjum Męskiego. Z. Gramse. Por. Kajetanowicz, Powiatowy Komendant PW. i WF. Kozubowski, Dyr. Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego. Krzanowski, Insp. Szkolny. Dr. Likowski, Lekarz Powiatowy. Magdziarz, starszy Bractwa Kurkowego. Preuschoff, prezes Związku Strzeleckiego. Rafiński, prezes Związku Powstańców i Wojaków O. K. VIII. Dr. Rawicz-Kolasinski. Jan Stachowiak. Prof. Stasiak. Szyszka, członek Magistratu. St. Zjawinski. Ziemiński, Kierownik Szkoły Powszechnej.

— Galla. Następnie o odsieczy wiedeńskiej mówił p. prof. Dubas, dyr. Państw. Gimnazjum. Odpowiedziem „Jeszcze Polska”... zakończono przedpołudniową uroczystość.

W czasie uroczystości na Rynku pp. Kupcy pozamykali sklepy.

O godzinie 20-tej w auli Państw. Gimnazjum odbyła się akademja, w której udział wzięli przedstawiciele władz i społeczeństwa wągrowieckiego.

Akademję zagał p. prof. Dubas, dyr. Państw. Gimn., a zasadniczy odczyt o znaczeniu dziejowym odsieczy wiedeńskiej wygłosił p. prof. Nożyński.

Program akademji wypełniły produkcje muzyczno-wokalne.

„Myśmy walczyli o wolność Polski”

Owoce piątkowego zebrania Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-19 Koła Wągrowiec

Ostatnie zebranie Zw. Wet. Powst. Nar. R. P. 1914-19 uzgodniło nareszcie myśl, jaka się już od dłuższego

Czerwińskiego, Mroczkiewicza, Eckerta i in., a brakło jedynie Dutkiewicza i Klatta.

czasu na tut. terenie błakała, a która czekała na odpowiedni skutek. Myślą, to złączenie istniejących na tut. terenie dwóch bratnich organizacji i to Zw. Wet. Powst. Nar. R. P. i Zw. b. Czwartaków. Po dłuższych pertraktacjach zarządów obydwóch or-

ganizacji postanowiono organizację te złączyć w jedną całość, co też miało miejsce na odbytem zebraniu w sali Starej Strzelnicy o godz. 8-ej wiecz.

Zebranie to zagał hasłem „Wolność” prezes Zw. Wet. Powst. Nar. R. P. Koła Wągrowiec p. Biedrzyński, witając przedstawiciela naszego pisma i wszystkich członków.

Cel tego zebrania przedstawił obszernie zebranym p. Biedrzyński i p. Rutkowski, prezes b. Czwartaków, oraz p. kpt. Bartsch, który objął przewodnictwo tego zebrania.

Sprawa opiewa tak: Od chwili odbytego zebrania złączył się Zw. Wet. Powst. Nar. R. P. Koło Wągrowiec z Zw. b. Czwartaków w jedną organizację.

Prezydium tej zlanej org. tworzą zarządy dotychczasowych org. i to pięciu czł. zarz. z Zw. Czwartaków i 4 czł. zarz. z Zw. Weteranów. Prezesem został p. kpt. Bartsch, wiceprezesami pp. Biedrzyński i Rutkowski, sekretarzem p. Hofman, skarbnikiem p. Jaroszyński, komendantem p. Wrombel, ławnikami pp. Preuschoff i Ziółkowski.

Pod jaką nazwą staną te obydwie organizacje narazie nie wiadomo, gdyż jest to materiał zebrania walnego, które odbędzie się w styczniu. Narazie org. te idą w osobnej linii org. aż do wspólnego zebrania walnego, a tam dopiero zostanie zarząd wybrany już dla jednej org., której też nazwa zostanie zaraz ustalona.

Pod komunikatami zarządu apelowano, by członkowie wzięli jaknajliczniejszy udział w 250-letniej rocznicy odsieczy wiedeńskiej, której program w skróceniu podano, dalej, by członkowie wzięli udział w strzelaniu o „Państwową Odznakę Strzelecką”, którego termin zostanie wyznaczony przez zarząd, oraz powiadomiono o odbyć się mającym Święcie PW., w którym członkowie również powinni wziąć gremialny udział.

Treściwe sprawozdanie ze Zjazdu Delegatów Czwartaków w Poznaniu zdał p. Rutkowski.

W wolnych głosach omawiano bardzo szeroko sprawy wewnętrzno-organizacyjne.

Do zarządu wpływały ze strony czł. bezrobotnych wnioski, by ten udał się z prośbą do odpowiednich instancji, które wydzielają lub wydzielają będą jakiejkolwiek prace, zawsze ile możliwości zatrudniały czwartakaweterana ojca kilkoro dzieci. Na tem mniej więcej porządek obrad wyczerpano i o godz. 10,15 wiecz. zamknął p. kpt. Bartsch zebranie hasłem „Wolność”.

Od jutra

przyjmują listowi przedpłatę na „Głos Wągrowiecki” na miesiąc październik.

Z urzędu stanu cywilnego

Urodzenia: Stanisław Maciejewski z Rudnicza syn, robotnik Władysław Szkudlarek z Łazisk córka, rolnik Eryk Gustaw Fedder z Bartodziej syn, rolnik Bolesław Kławiński z Kalisk syn, rolnik Ludwik Walczyński z Nowego córka, dzierżawca majątku Tadeusz Cychowski z Kaliszan syn, wymiennik Andrzej Mazurkiewicz w m. córka, rolnik Władysław Ciszewski z Wyszyn 2 córki, robotnik Leon Budny w m. córka.

Zapowiedzie: sekretarz miejski Czesław Górny z panną Marią Czerwińską w m., pastor Jan Paweł Walter Fricke z Halle (Saale) (Niemcy) z panną Jadwigą Elżbietą Adalją Wehrhan w m., rolnik Franciszek Nogalski z panną Lucją Sturmą z Łazisk, robotnik Wacław Muszyński z panną Heleną Szymczakówną z Łazisk, owdowiały robotnik kolejo- wy Teofil Kierzek z Łekna z panną Marjanną Stefaniakówną w m., robotnik Stefan Małecki z panną Władysławą Rozmarynowską w m.

Zgony: Janina Ostrowska z Poznania 7 lat, rolnik Franciszek Winkler z Kobyłka 67 lat, emerytowany magazynier pocztowy Józef Zmudziński w m. 74 lata, rolnik Piotr Stachowiak w m. 76 lat, Jadwiga Jar-

czak w m. 35 lat, wdowa Karolina Schmitt z Mikołajewa 85 lat, robotnik Jan Iwaniak z Bobrownik 40 lat, wymiennik Gustaw Wojahn z Nowego 74 lata, Teresa Wolna w m. 1 rok, Aniela Cychowska z Kaliszan 37 lat, wdowa Marja Sucharska w m. 44 lata, Pelagia Bilicka z Wielkiej Laskownicy 8 lat, dekarz Bronisław Rybicki w m. 43 lata, Cecylja Adela Dudówna z Nowego 3 lata, Franciszka Malakowa w m. 73 lata, pracownik obuwniczy Jan Trojanowski w m. 30 lat, Marianna Wańska w m. 60 lat, młynarz Józef Przysiek z Łazisk 72 lata.

KRONIKA POLICYJNA

Pożary. Dnia 11 bm. spalił się stóg słomy na szkodę rolnika Kocho Wilhelma, zam. w Niedźwiadach, pow. żniński. Strata wynosi ok. 100 zł.

— Dnia 12 bm. o godz. 14-tej spalił się stóg słomy na szkodę rolnika Westfala Ernesta, zam. w Bielawach pow. żniński. Szkoda wynosi ok. 100 zł. Pożary powstały prawdopodobnie wskutek zabawy zapalkami przez dzieci.

Ruch towarzystw

Cześć pieśni. Zarząd Koła Śpiewackiego w Wągrowcu podaje do wiadomości, że następna lekcja śpiewu, (krótka) odbędzie się wyjątkowo w sali Nowej Strzelnicy w środę, dnia 13 bm. o godz. 20-tej.

Przypomina się zarazem, że z uwagi na zjazd z okazji 40-lecia Zw. Kół Śpiewaczych w Poznaniu, przypadający na niedzielę, dnia 17 bm. wzięcie udziału w lekcji członków czynnych jest obowiązkowe.

Również zwraca się uwagę, że goście wprowadzeni przez członków Koła, będą mile widziani. Zarząd.

Zebrań informacyjno-organizacyjnych Legionu Młodych. W piątek, dnia 15 bm. o godz. 18-tej odbędzie się w gmachu Starostwa zebrań informacyjno-organizacyjnych Legionu Młodych — Związku Pracy dla Państwa.

W związku z tem zaprasza się sympatyków i członków Legionu Młodych zam. w Wągrowcu.

Wolność! Związek Weteranów Powstań Nar. R. P. 1914-19 Koło Wągrowiec (Czwartaków - Weteranów) bierze gremjalny udział w niedzielę, dnia 17 bm. w pow. święcie WF. i PW. Zbiórka wszystkich członków obowiązkowa o godz. 7,30 na stadionie. Zarząd.

„Cześć Sportowi“. Miesięczne zebranie K. S. „Nielba“ odbędzie się w środę, 13 bm. o godz. 20-tej w lokalu p. Rossy. Z powodu b. ważnych spraw, między innymi omówienie Pow. Święta WF. i PW. przy-

Kahlenberg w glori chwały rycerstwa polskiego

Imponujące uroczystości polskie w Wiedniu

Wiedeń, 13. 9. We wtorek o godz. 9-tej rano z okazji 250-tej rocznicy uwolnienia Wiednia od nawały tureckiej odbyły się na wzgórzu Kahlenberg wielkie uroczystości polskie.

Tuż obok historycznej kaplicy króla Sobieskiego ustawiono ołtarz polowy, przybrany chorągiewami o barwach polskich i austrjackich, obok którego zajęli miejsca: prezydent republiki austrjackiej Miklas, kanclerz Dollfuss z członkami rządu, legat papieski kardynał Lafontaine, kardynał Wiednia Innitzer, kardynałowie zagraniczni, członkowie korpusu dyplomatycznego i attaches wojskowi państw obcych. Legat M. S. Z. hr. Romer, charge d'affaires poselstwa polskiego w Wiedniu Korsak, konsul generalny Dunajewski, wicekonsul Kisielnicki, arcybiskup krakowski metropolita Sapieha, arcybiskup lwowski Teodorowicz, biskup polowy Gawlina, chełmiński Okoniewski, śląski Adamski, superior Kukliński, rektor OO. Zmartwychwstańców ks. Skwierawski i inni.

Mszę św. polową odprawił ks.

kardynał Hlond w asystencji duchowieństwa. Niezwykle barwnie wyglądały mundury rycerzy maltańskich, których z Polski przybyło 10-ciu, m. in. prezydent Zw. kaw. maltańskich w Polsce hr. Hutten-Czapski, hr. Stadański, ks. Czartoryski i inni.

Na trybunach w pobliżu ołtarza zajęła miejsca polska delegacja, wojskowa w galowych mundurach z gen. Wieniawą-Długoszewskim na czele, któremu Polacy zgotowali gorącą owację. W ich pobliżu zajął miejsce austriacki minister obrony kraju Vaugoin. Ks. Andrzej Lubomirski ubrany był we wspaniały kontusz.

Plac przed kościołem zalany był morzem głów ludzkich. Ogółem na Mszy św. polowej było obecnych przeszło 10.000 osób. Wszyscy Polacy, przybyli do Wiednia, wzięli udział w tej podniosłej uroczystości.

W czasie Mszy św. chór polski pod batutą dyrygenta krakowskiego p. Wł. Ormickiego odśpiewał staropolskie pieśni kościelne. Po Mszy św. wśród ogólnej ciszy wstąpił na kazalnicy ks. biskup Okoniewski i wygłosił kazanie.

bycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

Zebrań Żeńskiego Oddziału Z. S. odbędzie się w piątek, 15 bm. o g. 8 wiecz. w Świątliwy. O liczny udział prosi Zarząd.

Brzezno Nowe

Obchód 250-lecia Odsieczy Wiednia. W niedzielę, dnia 10-go bm. urządzono staraniem Koła BBWR i miejsc. szkoły obchód 250-lecia Odsieczy Wiednia w sali p. Dycha. Na program akademii złożyło się słowo wstępne, wygłoszone przez prezesa Koła BBWR, p. Szostaka, deklamacja i śpiewy dzieci szkolnych, pod kier. naucz. p. Galicy. Odsiecz Wiednia szczegółowo omówił naucz. p. Galica. Odśpiewaniem „Boże coś Polskę“, zakończono akademię.

Amatorzy słodczy. Z piątku na sobotę skradziono p. Cholewińskiej 1 kószkę pszczół z miodem. Amatorzy słodczy uszli niespostrzeżeni.

Rogożno

Bacność Inwalidzi Pracy (Cywilni). Zebranie Związku Zjednoczenia Inwalidów Pracy oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Rogoźnie w niedzielę, dnia 17. 9. rb. o godzinie 12-ej zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Wieczorka, przy ul. Wielko-Poznańskiej.

Na porządku obrad sprawozdanie ze Zjazdu Inwalidów Cywilnych w Poznaniu dnia 15. 8. rb.

Zatem przybycie wszystkich członków na to zebranie jest pożądanem. O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

Uwaga! Hallo!

W sobotę, dnia 16-go b. m. miejscowe

Koło Przyjaciół Zw. Strzeleckiego urządza w sali p. Rossy tradycyjny

„Dancing Bridż“.

Na miejscu doborowy bufet.

Przygrywać będzie doskonała orkiestra salonowa.

Początek o godz. 21.

Dochód przeznaczony na umundurowanie drużyny strzeleckiej.

Strój „co kto ma“.

Komitet:

Por. Kajetanowicz Dr. Bajerlein
Pow. Komendant dyr. Sem.
Zw. Strzel. Prezes K. P. Z. S.

Żona wieśniaka pieniędzmi napaliła w piecu do chleba

Środa, 13. 9. Pewien właściciel w powiecie średzkim sprzedawszy zboże, schował pieniądze w siennik. Żona starą słomę wyrzuciła i nało-

żyła świeżej. Słomą zaś napaliła w piecu do chleba i wcale starej gazetę z pieniędzmi nie zauważyła. Gdy wieśniak wieczorem zauważył inną słomę, narobił wrzasku, lecz pieniądze już dawno poszły z dymem.

Targowica Miejska

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen

Poznań, dnia 12. 9. 1933 r.

Placono za 100 kg. żywej wagi za: w zł
BYDŁO:

W oły:
Pełnomięsiste, wytuczone nieoprzęgane 68-72
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3 60-64
Mięsiste tuczone starsze 50-56
Miernie odżywione 44-48

Buhaje:
Wytuczone pełnomięsiste 62-68
Tuczone mięsiste 54-60
Nietuczone, dobrze odżywione starsze 48-54
Miernie odżywione 40-46

Krowy:
Wytuczone pełnomięsiste 66-72
Tuczone mięsiste 56-60
Nietuczone, dobrze odżywiane 42-46
Miernie odżywione 28-34

Jalowice:
Wytuczone pełnomięsiste 68-74
Tuczone mięsiste 60-64
Nietuczone, dobrze odżywiane 50-56
Miernie odżywione 44-48

Młodzież:
Dobrze odżywione 44-49
Miernie odżywione 40-42

Cielęta:
Najprzedszybie cielęta wytuczone 90-100
Tuczone cielęta 82-88
Dobrze odżywione 70-80
Miernie odżywione 64-68

O WCE:
Wytuczone, pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy 66-72
Tuczone starsze skopy i macioraki 56-64

ŚWINIE (TUCZNIKI):
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi 112-116
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi 106-110
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi 98-102
Mięsiste świnie ponad 80 kg. żywej wagi 88-96
Maciory i późne kastraty 96-108

Notowanie giełdy płodów rolniczych

Poznań, dnia 12. 9. 1933 r.

Cena za 100 kg od zł—zł
Żyto 14,50—14,75
Pszenica nowa 20,75—21,25
Jęczmień 691 g/l 14,00—14,50
Jęczmień 662 g/l 13,00—14,00
Owies 12,50—12,75
Mąka żytnia 65 proc. wł. worka 22,50—22,75
Mąka pszenna 65 proc. wł. worka 35,25—37,25
Otręby żytnie 8,22— 8,75
Otręby pszenne 8,50— 9,00
Otręby pszenne (grube) 9,50—10,00
Rzepak 35,00—36,00
Rzepak zimowy 39,00—40,00
Gorzycza 40,00—42,00
Groch Viktoria 18,00—21,00
Groch Folgera 21,00—23,00
Mak niebieski 52,00—55,00

WP. Rolnikom

polecam
ze składu konsygnacyjnego

nawozy sztuczne

jak: sol potasową, kainit, azotniak, i superfosfat, oraz otręby żytnie i węgle górnośląskie które mam stale na składzie.

Poza tem kupuję wszelkie ziemiopłody

specjalnie jęczmiona i placę najwyższe ceny rynkowe

DOM ZBOŻOWY, właśc. Cz. Jaroszyński
Wągrowiec, Rynek 20 - tel. 148. 295

SAMOCHÓD OSOBOWY

(limuzynę)

wypożycza po cenach konkurencyjnych

B. Borowski, Wągrowiec

Pocztowa 2 — tel. 82. 642

Mieszkanie

277

2 pokoje z kuchnią wydzierżawię od 1. 10. br. na ul. Szerokiej 20 R. Liska, tel. 59.

Budżety szkolne

poleca

Drukarnia W. Kubanka
Wągrowiec, ul. Kościuszki 5
tel. 126.



przyjmuje do wykonania po przystępnych cenach

Drukarnia W. Kubanka,
Wągrowiec, ul. Kościuszki 5

Drukarnia W. Kubanka

w WĄGROWCU

ul. Kościuszki 5 — Telefon 126

WYKONUJE

DRUKI

dla urzędów, przemysłu, handlu, rzemiosła i osób prywatnych jak również dla towarzystw po cenach najniższych i z dostawą natychmiastową.

Sprzedaż przymusowa

W piątek, dnia 15 września 1933 r. o godz. 10-tej sprzedawac będę w Łosifcu

żyto niemocone ca 40 ctr., 2 maciory, 5 warchlaków.

Zbiórka przed p. Biskupem

najwięcej dającym za gotówkę

296 Narzyński, komornik Sądu Grodzkiego w Wągrowcu.